



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/159/2007

ZAUFANIE DO POLITYKÓW W TRAKCIE KAMPANII WYBORCZEJ

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, PAŹDZIERNIK 2007

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Kampania wyborcza zwykle przynosi wzrost społecznego zainteresowania sferą polityki, nasila także polityczne emocje związane z rywalizacją popieranym lub niepopieranym ugrupowań. Mnogość informacji i spiętrzenie medialnych przekazów perswazyjnych w trakcie kampanii sprzyjają formułowaniu, redefiniowaniu lub tylko odświeżaniu politycznych sympatii zarówno do poszczególnych ugrupowań, jak i do polityków je reprezentujących. Szczególną możliwością intensywnego zaistnienia w sferze publicznej oraz (planowanej lub nie) ewentualnej zmiany swego wizerunku w tym czasie mają tzw. frontmani, czyli osoby będące „twarzami” poszczególnych ugrupowań – ich liderzy lub ci, którzy odpowiadają za partyjny PR. Skutki tego rodzaju oddziaływań dostrzegalne są zazwyczaj dopiero po jakimś czasie. Czy tegoroczna kampania wpłynęła na społeczny odbiór poszczególnych polityków? Badaliśmy tę kwestię w naszym październikowym sondażu¹ przeprowadzonym na tydzień przed wyborami.

ZAUFIANIE I NIEUFIANIE

Kampania wyborcza przyniosła wyraźne zmiany w rankingu zaufania do polityków. Na tydzień przed wyborami parlamentarnymi listę polityków cieszących się największym zaufaniem społecznym otwierał nadal, tak jak w poprzednich miesiącach, Zbigniew Religa budzący zaufanie trzech piątych badanych (59%), jednak na kolejnych pozycjach nastąpiły wyraźne przetasowania. Po raz pierwszy na drugim miejscu wśród najczęściej obdarzanych zaufaniem przedstawicieli sceny politycznej znalazł się przewodniczący PO Donald Tusk, do którego zaufanie zadeklarowało 53% badanych. Oceny lidera PO, które respondenci wystawiali po jego debacie z Jarosławem Kaczyńskim, ale przed debatą z reprezentującym LiD Aleksandrem Kwaśniewskim, były już wyraźnie lepsze od notowanych w przededniu kampanii wyborczej. Trzecie miejsce zajęli *ex aequo*: były prezydent Lech Wałęsa i minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, którym ufało po 48% ankietowanych.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (209) zrealizowano w dniach 10–14 października 2007 roku na liczącej 1385 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Do ścisłej czołówki rankingu zaufania awansował także lider PSL Waldemar Pawlak. Na tydzień przed wyborami zaufanie do niego deklarowało 46% badanych. Minimalnie mniej respondentów (45%) ufało prezydentowi Warszawy Hannie Gronkiewicz-Waltz.

Poza pierwszą piątką polityków najbardziej powszechnie darzonych zaufaniem znalazł się natomiast wieloletni lider naszych rankingów i jeszcze przed wyborami jeden z najpopularniejszych polskich polityków Aleksander Kwaśniewski (44% deklaracji zaufania). Kolejne miejsca w przedwyborczym rankingu zaufania zajęli: prezydent Lech Kaczyński (41%), minister finansów Zyta Gilowska (40%), Jan Rokita (38%) oraz premier Jarosław Kaczyński (37%). Zaufaniem jednej trzeciej badanych cieszyli się Bronisław Komorowski (34%) oraz szefowie SdPi i SLD – Marek Borowski i Wojciech Olejniczak (po 34%). Co czwarty respondent obdarzał zaufaniem marszałka Sejmu Ludwika Dorna (25%) oraz startującego z listy PiS w Gdańsku Macieja Płażyńskiego (24%).

Lista polityków budzących największą nieufność badanych nie zmieniła się tak wyraźnie – otwierają ją liderzy LPR i Samoobrony: Roman Giertych (64%) oraz Andrzej Lepper (61%). Trzecie miejsce w tym „negatywnym” rankingu, ze znacznie jednak mniejszą liczbą deklaracji nieufności, przypadło premierowi Jarosławowi Kaczyńskiemu (49%). Nieco rzadziej z brakiem zaufania ze strony ankietowanych spotykał się prezydent Lech Kaczyński (44%). Politykiem budzącym relatywnie dużo negatywnych emocji pozostał też – praktycznie nieobecny w mediach do czasu kampanii wyborczej – lider UPR Janusz Korwin-Mikke (44% deklaracji nieufności). Niemal tyle samo badanych (43%) zadeklarowało nieufność do debiutującej na scenie politycznej Nelly Rokity, w ocenach której – podobnie jak w przypadku lidera UPR – nastawienie takie zdecydowanie przeważało. Z dużym bagażem negatywnych ocen startowali w wyborach również inni czołowi politycy PiS: marszałek Sejmu Ludwik Dorn (40% deklaracji nieufności) i wicepremier Przemysław Gosiewski (38%). Tyle samo ankietowanych nie ufało minister spraw zagranicznych Annie Fotydz (38%). Pierwszą dziesiątkę polityków najczęściej budzących nieufność badanych zamykał Aleksander Kwaśniewski. Na tydzień przed wyborami byłemu prezydentowi nie ufało 36% ankietowanych. (Po raz pierwszy w swej wieloletniej karierze politycznej Aleksander Kwaśniewski budził tak dużą nieufność).

Tabela 1. Stosunek do polityków w październiku 2007

Politycy	Zaufanie		Nieufność		Obojętność	Nieznajomość
	X 2007	Zmiana od IX 2007	X 2007	Zmiana od IX 2007		
	w procentach					
Z. Religa	59	-3	19	2	15	3
D. Tusk	53	6	27	-4	15	1
L. Wałęsa	48	-2	27	0	21	0
Z. Ziobro	48	2	30	-3	14	3
W. Pawlak	46	8	18	-3	24	7
H. Gronkiewicz-Waltz	45	-1	26	0	18	6
A. Kwaśniewski	44	-13	36	11	17	0
L. Kaczyński	41	-2	44	0	11	0
Z. Gilowska	40	0	29	0	18	7
J. Rokita	38	0	30	-2	20	5
J. Kaczyński	37	0	49	0	10	0
B. Komorowski	34	1	19	0	18	21
M. Borowski	34	-1	25	0	19	15
W. Olejniczak	34	2	26	-4	20	14
L. Dorn	25	-1	40	-1	15	14
M. Płażyński	24	*	14	*	21	34
A. Lepper	22	4	61	-6	13	1
P. Gosiewski	18	0	38	2	13	26
R. Giertych	17	5	64	-10	12	2
B. Borusewicz	16	-4	15	3	17	45
A. Szczygło	15	0	19	4	16	43
A. Fotyga	15	-3	38	6	15	25
J. Korwin-Mikke	15	*	44	*	19	14
N. Rokita	14	*	43	*	20	14
J. Kaczmarek	13	-1	30	-6	20	28
R. Legutko	8	0	7	2	12	68

Pominięto „trudno powiedzieć”

* We wrześniu 2007 brak pomiaru

Tabela 2. Zmiany **zaufania** do polityków

Politycy	Wskazania respondentów według terminów badań																
	2006							2007									
	VII	VIII	IX	X ₁	X ₂	XI	XII	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X
	w procentach																
M. Borowski	30	36	34	35	31	30	39	34	35	38	36	37	35	30	33	35	34
B. Borusewicz	13	17	15	16	12	16	13	17	16	17	17	18	18	14	18	20	16
L. Dorn	22	25	22	20	20	21	20	20	27	26	26	28	26	25	26	26	25
A. Fotyga	7	9	8	11	8	-	10	11	12	10	12	15	14	16	18	18	15
R. Giertych	22	24	21	20	21	31	24	26	24	22	19	22	18	18	18	12	17
Z. Gilowska	43	-	-	41	38	35	39	37	43	40	38	39	39	36	40	40	40
P. Gosiewski	14	18	15	-	-	-	-	15	18	14	16	17	18	19	19	18	18
H. Gronkiewicz-Waltz	39	41	40	41	41	32	49	50	47	48	45	46	46	40	47	46	45
J. Kaczmarek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	15	15	17	-	-	18	14	13
J. Kaczyński	37	42	36	32	31	33	36	39	41	33	36	36	34	33	35	37	37
L. Kaczyński	43	46	38	36	34	37	39	42	43	35	38	38	37	35	38	43	41
B. Komorowski	27	30	28	31	26	26	29	29	32	33	33	35	33	29	33	33	34
J. Korwin-Mikke	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	15
A. Kwaśniewski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	56	58	53	52	55	57	44
R. Legutko	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8	8
A. Lepper	38	43	40	32	32	36	28	22	33	25	30	32	31	31	24	18	22
W. Olejniczak	28	31	32	32	28	28	33	27	29	33	32	27	27	28	27	32	34
W. Pawlak	30	32	33	39	36	34	39	37	36	35	35	35	32	31	35	38	46
M. Płażyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	24
Z. Religa	61	68	63	62	60	60	64	60	60	57	61	56	57	61	62	62	59
J. Rokita	34	43	37	40	37	34	35	40	43	43	38	41	40	37	39	38	38
N. Rokita	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	14
A. Szczygło	-	-	-	-	-	-	-	-	-	11	-	-	-	-	13	15	15
D. Tusk	45	53	49	51	51	49	50	46	46	48	47	49	48	41	47	47	53
L. Wałęsa	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	45	39	43	50	48
Z. Ziobro	56	62	59	52	53	59	59	62	66	60	58	57	55	54	58	46	48

Tabela 3. Zmiany **nieufności** do polityków

Politycy	Wskazania respondentów według terminów badań																
	2006							2007									
	VII	VIII	IX	X ₁	X ₂	XI	XII	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X
	w procentach																
M. Borowski	31	29	26	27	28	26	23	27	24	20	25	22	25	28	23	25	25
B. Borusewicz	10	11	12	12	13	12	12	9	11	11	11	10	10	14	11	12	15
L. Dorn	28	29	31	33	33	29	31	32	30	29	30	34	37	38	36	41	40
A. Fotyga	6	11	18	16	19	-	19	20	23	30	30	27	34	34	34	32	38
R. Giertych	58	60	60	63	62	51	61	57	59	62	67	59	67	67	66	74	64
Z. Gilowska	23	-	-	26	29	29	27	30	30	28	29	26	29	31	29	29	29
P. Gosiewski	21	28	27	-	-	-	-	31	31	35	33	32	36	35	36	36	38
H. Gronkiewicz-Waltz	30	28	29	27	27	29	24	22	26	25	24	24	23	28	22	26	26
J. Kaczmarek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	13	12	10	-	-	14	36	30
J. Kaczyński	42	41	46	53	50	47	47	43	46	51	47	45	49	52	53	49	49
L. Kaczyński	38	39	43	50	48	44	44	41	44	50	45	44	48	50	49	44	44
B. Komorowski	18	19	18	18	21	17	13	17	20	17	14	13	15	18	19	19	19
A. Kwaśniewski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	22	21	27	26	22	25	36
J. Korwin-Mikke	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	44
R. Legutko	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	5	7
A. Lepper	44	40	42	54	49	47	52	64	53	58	53	49	52	51	59	67	61
W. Olejniczak	22	22	22	24	25	21	21	27	20	22	24	24	26	29	25	30	26
W. Pawlak	25	28	27	23	26	22	19	22	23	23	23	21	23	28	22	21	18
M. Płażyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	14
Z. Religa	16	14	13	15	15	14	14	17	21	21	15	18	20	15	17	17	19
J. Rokita	36	31	32	33	35	34	35	27	31	29	28	25	28	32	27	32	30
N. Rokita	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	43
A. Szczygło	-	-	-	-	-	-	-	-	-	15	-	-	-	-	15	15	19
D. Tusk	32	26	28	28	30	26	27	32	30	31	27	26	27	33	27	31	27
L. Wałęsa	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	30	31	30	27	27
Z. Ziobro	16	14	15	22	20	16	16	16	12	18	18	20	24	22	21	33	30

Chociaż pełną odpowiedź na pytanie, jak wybory zaważyły na dotychczasowym wizerunku poszczególnych przedstawicieli sceny politycznej, przyniosą dopiero sondaże powyborcze, już teraz warto zasygnalizować zmiany ich notowań, jakie dokonały się w trakcie kampanii wyborczej. Na tydzień przed dniem głosowania politykami, których oceny od początku września wyraźnie się poprawiły, byli Waldemar Pawlak i Donald Tusk. Zaufanie do lidera PSL deklarowało o 8 punktów procentowych więcej badanych niż u progu kampanii wyborczej, zarazem nieco rzadziej niż w ubiegłym miesiącu budził on nieufność ankietowanych (spadek o 3 punkty). Po debacie z Jarosławem Kaczyńskim, ale tuż przed debatą z reprezentującym LiD Aleksandrem Kwaśniewskim zaufanie do Donalda Tuska było wyższe o 6 punktów procentowych, jednocześnie też zmalał o 4 punkty odsetek deklaracji nieufności. O ile jednak w przypadku Waldemara Pawlaka wzrost pozytywnych ocen był w całej kampanii wyborczej prawdopodobnie dość równomierny, o tyle odnotowana wówczas poprawa notowań Donalda Tuska – jak wskazuje logika kampanii – była raczej dopiero początkiem nasilającej się tendencji wzrostowej w ocenach tego polityka. Na tydzień przed wyborami lepiej niż na początku września wypadali w ocenie badanych także liderzy LPR i Samoobrony. Notowania Romana Giertycha były lepsze niż w ubiegłym miesiącu (spadek deklaracji nieufności o 10 punktów, wzrost deklaracji zaufania o 5 punktów). W mniejszym stopniu straty sprzed kampanii wyborczej odrobił Andrzej Lepper – zaufanie do niego wzrosło o 4 punkty procentowe, a nieufność spadła o 6 punktów. Nieco lepsze niż we wrześniu były też oceny szefa SLD Wojciecha Olejniczaka (spadek nieufności o 4 punkty procentowe). Już tylko minimalnie poprawiły się, po dramatycznym spadku w ubiegłym miesiącu, notowania jednego z najbardziej popularnych polityków PiS Zbigniewa Ziobry. Nie przybyło znacząco badanych darzących go zaufaniem, jednak nieco ubyło tych, którzy w stosunku do niego deklarowali nieufność (o 3 punkty).

Niewątpliwie głównym przegranym przedwyborczych tygodni jest były prezydent Aleksander Kwaśniewski. W trakcie kampanii był on „twarzą” LiD-u i dzięki swojej popularności miał w założeniu przekonać Polaków do głosowania na tę koalicję. Jednak po debacie z Jarosławem Kaczyńskim, ale w przededniu debaty z Donaldem Tuskiem zaufanie do byłego prezydenta deklarowało aż o 13 punktów procentowych mniej badanych niż we wrześniu. Do rekordowego poziomu, jak na tego polityka, wzrosła także nieufność do niego (aż o 11 punktów, do 36%). Bez wątplenia zarejestrowany wówczas spadek ocen Aleksandra Kwaśniewskiego trzeba przypisać ujawnionemu przez media i szeroko komentowanemu,

jeśli chodzi o przyczyny, kolejnemu przypadkowi niedyspozycji byłego prezydenta podczas wystąpienia publicznego.

Kampania wyborcza nie sprzyjała też korzystnym ocenom minister spraw zagranicznych Anny Fotygi. Zaufanie do niej zmalało wprawdzie nieznacznie (o 3 punkty procentowe), jednak przybyło osób, które jej nie ufają (o 6 punktów). Nieco gorsze niż na początku września okazały się też oceny szefa MON Aleksandra Szczygły (wzrost nieufności o 4 punkty).

Notowania pozostałych przedstawicieli sceny politycznej nie zmieniły się znacząco w analizowanym okresie. Warto zauważyć, że tak jak nie uległy zmianie oceny niepokazującego się zbyt często podczas kampanii wyborczej prezydenta, nie zmieniło się także zaufanie do premiera pełniącego pierwszoplanową rolę w kampanii PiS i bardzo często obecnego w mediach.

W przedwyborczym sondażu po wieloletniej przerwie ponownie uwzględniliśmy na naszej liście nazwisko Janusza Korwin-Mikkego. Wskazania ankietowanych świadczą, że jest on jednym z niewielu polityków, którzy nie pełniąc znaczącej funkcji publicznej trwale zapisali się w pamięci Polaków. Mimo sporadycznej w ostatnich latach obecności w mediach lider UPR nadal jest osobą rozpoznawaną przez ogromną większość badanych (86%). W styczniu 1996 roku, kiedy to ostatnio badaliśmy stosunek do tego polityka, rozpoznawało go tylko o 4 punkty procentowe więcej osób niż obecnie. Janusz Korwin-Mikke pozostaje nie tylko jedną z najbardziej wyrazistych, ale także jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci sceny politycznej. W jego społecznym wizerunku, podobnie jak ponad jedenaście lat temu, nieufność zdecydowanie przeważa nad zaufaniem, jednak bilans tych ocen jest jeszcze mniej korzystny niż wówczas. Obecnie Januszowi Korwin-Mikkemu nie ufa 44% badanych, a zaufanie do niego deklaruje 15% (w styczniu 1996 deklaracje takie składało odpowiednio 42% i 24% pytanych).

Drugim politykiem, którego nazwisko po wieloletniej przerwie zamieściliśmy w naszym sondażu, jest kandydujący w tegorocznych wyborach z listy PiS, jeden z założycieli PO Maciej Płażyński. Stosunek do tego polityka badaliśmy ostatnio w kwietniu 2003 roku. Od tego czasu były marszałek Sejmu dość wyraźnie stracił na popularności. Obecnie jest rozpoznawany przez dwie trzecie pytanych (66%, spadek o 13 punktów). Cztery lata temu zaufaniem darzyło go 34% badanych, a na tydzień przed tegorocznymi wyborami – tylko 24%. Nie zmieniła się przy tym znacząco liczba osób, które mu nie ufają (spadek deklaracji nieufności z 16% w kwietniu 2003 roku do 14% obecnie).

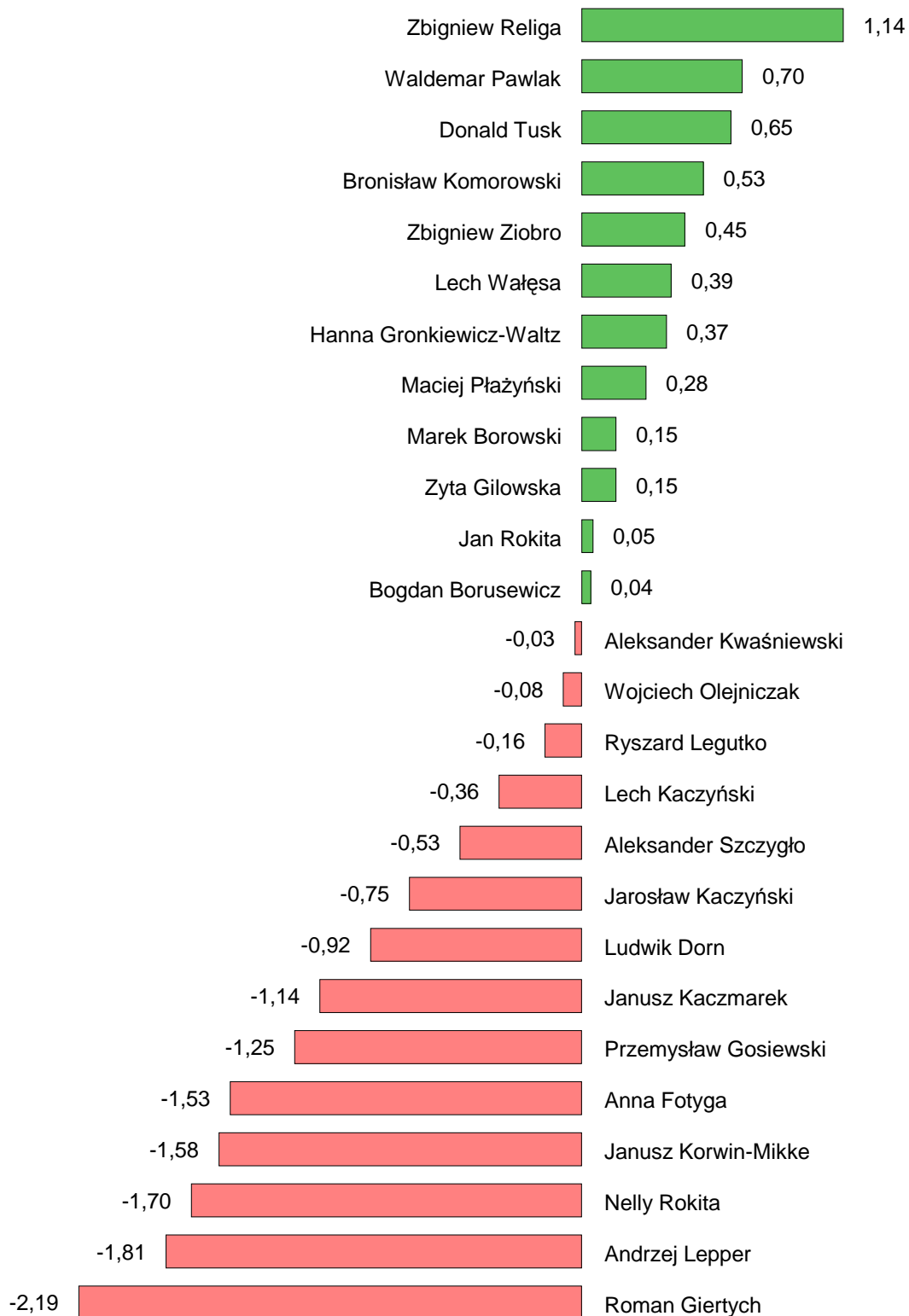
Rekordzistką, jeśli chodzi o tempo, w jakim udało się jej zaistnieć na scenie politycznej i przebić do świadomości Polaków, jest Nelly Rokita. W ciągu zaledwie kilku tygodni z postaci zupełnie nieznannej szerszej publiczności i co najwyżej kojarzonej jedynie z osobą męża stała się ona jednym z najlepiej rozpoznawanych polityków. Na tydzień przed wyborami nie identyfikowało jej zaledwie 14% badanych. Niewątpliwie przyczyniło się do tego nie tylko nazwisko męża, jednego z najlepiej znanych liderów PO, i zwrot w sympatiach politycznych, jakiego dokonała, oraz polityczne skutki tego kroku dla Jan Rokity, ale także jej niezwykła wyrazistość. Społeczny wizerunek Nelly Rokity jest jednak wyraźnie niekorzystny. Przed wyborami zaufaniem darzyło ją tylko 14% badanych, natomiast 43% deklaroowało nieufność do niej.

ŚREDNIE OCEN

W naszych sondażach badani oceniają poszczególnych polityków posługując się jedenastopunktową skalą, której skrajne punkty można określić z jednej strony jako głęboką nieufność (-5), z drugiej zaś jako bardzo duże zaufanie (+5). Omawiane powyżej dane informowały o zasięgu społecznego zaufania i nieufności. Przedstawiane były łączne odsetki respondentów wyrażających zaufanie (wskazania punktów od +1 do +5), obojętność (0) lub nieufność (od -1 do -5) do poszczególnych polityków, a także stopień ich nieznanności. Prezentowane dane odnosiły się do ogółu ankietowanych. Natomiast średnia ocen, obliczana z pominięciem osób nieznanających poszczególnych polityków, jest syntetyczną miarą pozwalającą uchwycić siłę nastawień do nich zarówno pozytywnych, jak i negatywnych.

Na tydzień przed wyborami liderem rankingu średnich pozostawał Zbigniew Religa (1,14). Drugie miejsce wśród najlepiej odbieranych polityków zajmował lider PSL Waldemar Pawlak (0,70), który wyprzedzał pod tym względem cieszącego się większym zaufaniem, ale i częściej budzącego nieufność wśród badanych Donalda Tuska (0,65). Do grona wyraźnie pozytywnie odbieranych polityków, tak jak dotychczas, zaliczali się także: Bronisław Komorowski (0,53) oraz do niedawna najpopularniejszy polityk PiS Zbigniew Ziobro (0,45). Pozytywne noty dość znacznie przeważały jeszcze w ocenach Lecha Wałęsy (0,39), Hanny Gronkiewicz-Waltz (0,37) oraz – w mniejszym już stopniu – Macieja Płażyńskiego (0,28).

RYS. 1. ŚREDNIE OCEN POLITYKÓW W PAŹDZIERNIKU 2007



Spośród uwzględnionych w naszym badaniu kandydatów na parlamentarzystów z najgorszym bilansem ocen startowali liderzy LPR i Samoobrony: Roman Giertych (-2,19) i Andrzej Lepper (-1,81). Tylko nieco mniej krytycznie odbierana była Nelly Rokita (średnia ocen -1,70 punktu). Negatywne noty zdecydowanie dominowały także w ocenach Janusza Korwin-Mikkego (-1,58). Na tydzień przed wyborami jednymi z najbardziej krytycznie odbieranych polityków pozostawali także minister spraw zagranicznych Anna Fotyga (-1,53) i wicepremier Przemysław Gosiewski (-1,25). Zdecydowanie niekorzystny był też bilans ocen marszałka Sejmu Ludwika Dorna (-0,92), a także premiera Jarosława Kaczyńskiego (-0,75). Ujemną średnią, tak jak dotychczas, miał również prezydent Lech Kaczyński (-0,36).

Tabela 4. Zmiany średniej ocen

Politycy (uszeregowanie według kierunku i wielkości zmian)	IX 2007	X 2007	Różnica
R. Giertych	-2,72	-2,19	0,53 *
D. Tusk	0,20	0,65	0,45 *
W. Pawlak	0,29	0,70	0,41 *
A. Lepper	-2,18	-1,81	0,37 *
W. Olejniczak	-0,31	-0,08	0,23
B. Komorowski	0,35	0,53	0,18
Z. Ziobro	0,27	0,45	0,18
M. Borowski	0,05	0,15	0,10
Z. Gilowska	0,07	0,15	0,08
J. Rokita	-0,02	0,05	0,07
J. Kaczmarek	-1,19	-1,14	0,05
J. Kaczyński	-0,79	-0,75	0,04
L. Kaczyński	-0,40	-0,36	0,04
L. Dorn	-0,93	-0,92	0,01
P. Gosiewski	-1,26	-1,25	0,01
Z. Religa	1,19	1,14	-0,05
H. Gronkiewicz-Waltz	0,45	0,37	-0,08
L. Wałęsa	0,47	0,39	-0,08
B. Borusewicz	0,27	0,04	-0,23
A. Szczygło	-0,27	-0,53	-0,26
R. Legutko	0,12	-0,16	-0,28
A. Fotyga	-1,07	-1,53	-0,46 *
A. Kwaśniewski	0,88	-0,03	-0,91 *

* Różnica średnich ocen istotna statystycznie na poziomie 0,05

Na tydzień przed wyborami znacznie lepiej niż na początku września wypadł w opinii badanych Roman Giertych (wzrost średniej ocen o 0,53 punktu). Wyraźnie lepszy był też społeczny wizerunek Donalda Tuska i Waldemara Pawlaka (wzrost średniej odpowiednio o 0,45 i 0,41 punktu). W mniejszym stopniu poprawiły się oceny Andrzeja Leppera (różnica średnich wyniosła +0,37 punktu).

Odnotowane wyżej niekorzystne zmiany w liczbie deklaracji zaufania i nieufności bardzo wyraźnie zaważyły na całościowej ocenie Aleksandra Kwaśniewskiego. Średnia ocen byłego prezydenta zmalała aż o 0,91 punktu. W trakcie kampanii wyborczej znacząco straciła także minister spraw zagranicznych Anna Fotyga (spadek wartości średniej o 0,46 punktu). Średnie ocen pozostałych uwzględnionych w naszym badaniu polityków nie zmieniły się w istotnym statystycznie stopniu.



Na tydzień przed dniem głosowania odnotowaliśmy poprawę notowań tych polityków, których ugrupowania wyraźnie zyskały w wyborach. Tendencje wzrostowe wykazywały oceny szefa PO Donalda Tuska, zajmującego po raz pierwszy drugie miejsce w rankingu zaufania. W opinii badanych zyskał także lider PSL Waldemar Pawlak. Negatywne postrzeganie wielu polityków PiS znalazło swój wyraz w nie najlepszym wyniku wyborczym partii rządzącej. Od miesięcy budzący największą nieufność wśród Polaków szefowie Samoobrony i LPR nieco zyskali po rozwiązaniu koalicji z PiS, jednak nie na tyle, by stracić pozycję liderów „negatywnego” rankingu. Największym przegranym kampanii jest, jak się wydaje, długoletni lider rankingów popularności Aleksander Kwaśniewski, który jednocześnie stracił swoją dotychczasową pozycję na liście najbardziej jednoznacznie pozytywnie odbieranych polityków i raczej nie ziszczył nadziei LiD na lepszy wynik wyborczy. Przypadek byłego prezydenta pokazuje, że bycie „na pierwszej linii” w trakcie kampanii wyborczej może wpływać nie tylko na wzrost popularności i znaczenia danego polityka, ale także poważnie nadszarpnąć budowany przez lata wizerunek.

Opracowała
Agnieszka CYBULSKA